

MIESIĘCZNIK PARAFII WIELKOPOLSKICH

Nr 2/2023

Miesięcznik redagowany i finansowany przez parafian

Luty 2023

Jak bezpieczna jest polska wschodnia granica / dalszy ciąg artykułu ze stycznia 2023 roku /

Przedtem opisywałem to, jak odganiać tłumy ludzi od polskiej granicy. Nie ma przecież nic bardziej niebezpiecznego, niż to, gdy tłumy uzbrojonych ludzi, żołnierzy, lub uchodźców, szkolonych i finansowanych przez wroga, przekroczą polską granicę, oraz zajmą jakąś część polskiego terytorium. Wtedy będzie przecież krwawa wojna. Jest oczywistym, że takich ludzi najłatwiej jest zatrzymać na samej granicy państwa. Teraz chcę opisać to, jak zatrzymać pojazdy wroga na granicy państwowej, gdyż to jest najłatwiejsze do wykonania. Trzeba wcześniej odpowiednio się do tego przygotować. Po tym, co wcześniej się stało w Afganistanie i na Ukrainie, łatwo jest przewidywać, że podobnie mafia będzie chciała działać również w Polsce. Przecież ukraińscy dowódcy wojskowi nie są tak głupi, żeby nie wiedzieć, jak zatrzymać pojazdy i żołnierzy wroga na granicy ukraińsko – rosyjskiej, czy też ukraińsko – białoruskiej. Dowódcy wojskowi doskonale wiedzieli, jak bronić granicy. Problem jest tylko taki, że ukraińscy dowódcy wojskowi są całkowicie w rękach mafii, wykonują więc polecenia mafii. Kierujący mafią, psychopaci – mordercy, zakazywali właściwej obrony granicy, celowo wpuszczono pojazdy i żołnierzy wroga do wnętrza kraju, dopiero wtedy zaczęła się krwawa wojna. Psychopaci – mordercy chcą mieć zabawę z oglądania wielkiej rzezi ludzi, a taka rzeź ludzi jest możliwa tylko wtedy, gdy pojazdy i żołnierze wroga są wewnątrz Ukrainy. Również w Polsce mafia chce uniemożliwić właściwą obronę polskiej granicy, gdyż psychopaci – mordercy chcą mieć zabawę z oglądania wielkiej rzezi ludzi, również na polskich terenach. Ja chcę zapobiec krwawej wojnie na polskich terenach, dlatego opisuję, jak należy bronić polskiej granicy. Żadna inna gazeta, ani inne media tego nie opiszą, gdyż wszystkie media są w rękach mafii. Na tereny ukraińskie tak łatwo wjechały rosyjskie czołgi i rosyjskie wojskowe samochody ciężarowe, gdyż mafia zakazywała właściwej obrony granicy. A działania, zapobiegające przekroczeniu granicy przez takie nieproszone pojazdy, są niezwykle proste, tanie, w stu procentach jest pewne, że uniemożliwią wjazd takich pojazdów, jeśli wrogowi nie uda się przekupić pilnujących granicy funkcjonariuszy. Na wszystkich drogach, przecinających granicę, oraz takich miejscach granicy, które łatwo mogą posłużyć przejazdowi pojazdów, należy zainstalować aparaturę, powodującą silne, radioelektroniczne zakłócenia elektroniki silników pojazdów. Współczesne silniki nie mogą pracować, bez sprawnego działania tej elektroniki silników. Radioelektroniczne zakłócenia będą powodować to, że w zbliżających się do granicy pojazdach, silniki będą coraz gorzej pracować. To powinno zmusić kierowców pojazdów do zawrócenia. Przy samej linii granicy, pod wpływem

zakłóceń, silniki powinny całkiem stanąć. Na granicy powinny być duże tablice, gdzie będzie napisane w języku wroga, że po drugiej stronie granicy, w drogach są umieszczone silne ładunki wybuchowe, pojazd, wjeżdżający bez pozwolenia, będzie wysadzony w powietrze, osoby siedzące w pojeździe poniosą śmierć. Na samej granicy, oprócz szlabanu, powinna być jakaś mechaniczna zaporę, uniemożliwiająca przejazd pojazdu. Wiadomo, że tylko z powodu mafii, nie było w wielu miejscach, tych bardzo tanich, skutecznych działań, na ukraińskiej granicy.

Przecież już same tablice z napisami, szlabany i zapory na granicznych drogach, oraz umieszczenie ładunków wybuchowych w przygranicznych drogach, uniemożliwiłyby wjazd rosyjskich pojazdów na Ukrainę. Są produkowane bardzo tanie, bezpieczne materiały wybuchowe, które nigdy nie wybuchną pod wpływem wstrząsów, lub mechanicznych uszkodzeń. Tylko ogień, lub zapalnik, może spowodować ich wybuch. Zapalniki, uruchamiane prądem elektrycznym, są bardzo bezpieczne, gdyż tylko prąd może spowodować wybuch. Materiał wybuchowy, zapalnik, kosztują 100 - 200 złotych. Najdroższe są dwa miedziane kabelki, długości kilkuset metrów /które później można wykorzystać do innych celów, np. dać pod tynk, przy budowie domu/. Cena detaliczna 1 metra takiego kabelka wynosi 3 – 4 złote za 1 metr. Końce kabelków trzeba podłączyć do zapalnika. Drugie końce kabelków, kilkaset metrów dalej, trzeba podłączyć do akumulatora. Nie trzeba kupować akumulatora. Wystarczy podnieść maskę samochodu, koniec jednego kabelka podłączyć do plusowej klemy akumulatora samochodu. W odpowiednim momencie, gdy pojazd wroga znajdzie się w miejscu umieszczonego ładunku wybuchowego, końcem drugiego kabelka dotknąć minusowej klemy akumulatora, lub niepomalowanej, metalowej części samochodu, to spowoduje natychmiastowy wybuch, oraz rozerwanie na strzępy pojazdu wroga. Przedtem tak śmiesznie małe pieniądze potrzebne były do tego, aby nie wpuścić pojazdów wroga na teren Ukrainy. Tylko z powodu mafii nie czyniono tak przecież bardzo tanich działań. Mafia zakazywała umieszczanie czołgów i artylerii przy wielu drogach, przecinających granicę, po to, aby pojazdy wroga mogły wjechać do wnętrza kraju. Chodziło przecież o zabawę z oglądania wielkiej rzezi ludzi, gdy pojazdy i ludzie wroga są w Ukrainie . Teraz Ukraina wydaje, oraz prosi inne kraje, o dostarczanie jej milionów, oraz miliardów dolarów i euro, na bardzo drogi sprzęt, służący do walk i wyparcia wroga z terenów Ukrainy. Również w Polsce, z powodu mafii, nie chce się właściwie zabezpieczyć polskiej granicy. Opisałem powyżej, jak łatwe i tanie działania mogą zatrzymać pojazdy wroga na granicy. Kosztowniejsze jest zatrzymanie desantu powietrznego. Potrzebne są radary i odpowiednia artyleria. Wszystkie samoloty wroga, przekraczające linię granicy, można łatwo zestrzelić. Ale nie można zestrzelić pocisków artyleryjskich i wielu rakiet wroga. Pociskami i raketami wróg nie przerzuci ludzi na tereny polskie. Można tego dokonać tylko łądem, morzem, lub samolotami. Czy jest odpowiednia artyleria w pobliżu granicy, która zestrzeli wszystkie samoloty wroga, przekraczające linię granicy? Rząd powinien to dokładnie sprawdzić. Mafia wpłynęła przecież na to, że wybudowano złą zaporę, nie chroniącą pojazdy i ludzi po polskiej stronie, przed ostrzałem z drugiej strony granicy. Teraz są dwa wyjścia. Można na powstałej już, metalowej zaporze, z obudwu stron, stawiać szalunki, następnie zalewać tę metalową zaporę zaprawą betonową. Trzeba pamiętać, żeby zostawić w zaporze szczeliny, pozwalające z okien samochodów, obserwować teren po drugiej stronie zapory. Poniżej powinny być inne szczeliny, służące do strzelania, gdyby konflikt przerodził się w konflikt zbrojny. Technicznie jest to wykonalne, aby w szalunkach montować elementy,

pozwalające na powstawanie takich szczelin, w budowanej zaporze betonowej. Trzeba pamiętać o montowaniu odpowiednich elementów, pozwalających zasłaniać te szczeliny, w przypadku ostrzału z drugiej strony.

Innym wyjściem jest pozostawienie już powstałej, metalowej zapory, ale postawienie obok, drugiej, betonowej zapory, chroniącej ludzi i pojazdy po polskiej stronie, przed strzelaniem do nich z drugiej strony granicy. Trzeba przecież tę granicę uczynić nieprzekraczalną dla ludzi i pojazdów wroga. Nie można przecież w Polsce powtarzać tego samego działania, jakie wcześniej miało miejsce na granicy ukraińsko – rosyjskiej, oraz ukraińsko – białoruskiej, gdzie, na polecenie mafii, nie broniono właściwie tych granic, celowo wpuszczono pojazdy i ludzi wroga do wnętrza kraju, aby psychopaci mogli się zabawiać oglądaniem rzezi setek tysięcy, w przyszłości może nawet milionów ludzi. Po to piszę te artykuły, aby zapobiec w Polsce takiemu przebiegowi działań, kierowanych przez mafie, jakie mają miejsce na Ukrainie. W Rosji i na Ukrainie wydaje się ogromne pieniądze na sprzęt, służący do zabijania ludzi. Ale, z powodu mafii, na Ukrainie wcześniej nie chciano czynić prostych, bardzo tanich działań, które uniemożliwiłyby wjazd rosyjskich pojazdów na Ukrainę. Podobnie jest przecież w Polsce, gdzie wydaje się ogromne pieniądze, na sprzęt, służący do zabijania ludzi. Ale, z powodu mafii, jest niezwykle trudno Panu Premierowi wyegzekwować proste, tanie działania, uniemożliwiające pojazdom i ludziom wroga przekroczenie polskiej granicy.

Największą winę mają media, będące całkowicie w rękach mafii. Często te media uniemożliwiają Panu Premierowi wyegzekwowanie takich prostych, tanich działań, gdyż pomagają ludziom, uniemożliwiającym wykonanie takich prostych działań.

Trzeba pamiętać o tym, że również wróg może radioelektronicznie zakłócać pracę silników w pojazdach, znajdujących się po polskiej stronie granicy. Dlatego już wcześniej pisałem o tym, aby na potrzeby wojska i rolnictwa produkować pewne ilości samochodów ciężarowych i ciągników z prostymi, tanimi silnikami, które były przedtem w samochodach Star 29. Im prostszy silnik, bez elektroniki, tym trudniej radioelektronicznie pracę takiego silnika zakłócić. Gdyby wróg, po polskiej stronie granicy, takie radioelektroniczne zakłócenia powodował, to żadne współczesne pojazdy nie będą się mogły poruszać, tylko pojazdy z silnikami Stara 29 będą mogły tam jeździć. W przypadku braku pojazdów z takimi prostymi silnikami, polskie służby będą mogły w rejonie granicznym chodzić tylko pieszo, lub używać koni, czy rowerów.

Już wcześniej okazało się, że najlepiej polskiej granicy broniły samochody ciężarowe, służące do tłumienia demonstracji, które za pomocą działek wodnych, odpędzały tłumy ludzi od polskiej granicy. Wtedy się to jeszcze udało, gdyż nie strzelano z broni palnej do tych samochodów. Jest możliwe, że w przyszłości będzie się strzelać.

Dlatego, przynajmniej na tych odcinkach granicy, gdzie nie ma blisko równoległych dróg, ochraniających pojazdy przed bezpośrednim strzelaniem do nich z drugiej strony granicy, powinna szybko powstać betonowa zaporę. Powinny być dostarczone wojsku pojazdy ciężarowe z działkami wodnymi, podnoszonymi na wysokość, powyżej tej betonowej zapory. Przecież te ciężarówki będą mogły również podlewać rośliny na polach, gdyby wystąpiła długotrwała susza. W przygranicznych rejonach nie można instalować min. Mogą one zabijać przechodzących ludzi i przechodzące zwierzęta.

Lepiej umieszczać tanie, bezpieczne środki wybuchowe, opisane w tym artykule .

Może być bardzo trudno dokonać tych prostych, tanich działań, służących obronie polskiej granicy. Mafia wszelkimi środkami dąży do tego, aby to, co stało się na Ukrainie, powtórzyło się również w Polsce.

Lech Konczak

Czy warto czipować zwierzęta / dalszy ciąg artykułu ze stycznia 2023 roku /

Już wcześniej napisałem o tym, że nie można wprowadzać obowiązkowego czipowania wszystkich psów, gdyż większość ludzi, posiadających psy, tego sobie nie życzy. Przypuszczam, że gdyby zaczęto egzekwować taki obowiązek, to wielu ludzi, posiadających psy w miastach, wywiezie te psy i porzuci gdzieś w lasach, lub na terenach wiejskich. Wtedy więc zwiększy się znacznie ilość porzuconych psów. Coś, co było do tej pory na małą skalę, przybierze znacznie większe rozmiary. Większość ludzi chce mieć spokój, nie chce mieć z powodu posiadania psa, do czynienia z urzędami. Problem porzucania psów należy więc rozwiązać w inny sposób. Było bardzo złym pomysłem zapowiedzenie tego, że poprzez obowiązkowe czipowanie wszystkich psów, chce się rozwiązać problem porzucania psów. Nie, to jest bardzo zły pomysł. Z którego należy się wycofać, gdyż próby wyegzekwowania czipowania psów, przyczynią się do zwiększenia liczby wyrzucanych psów. Lepiej było tego tematu nie poruszać, gdyż nie ma takiego sposobu rozwiązania tego problemu, który zadowoliliby wszystkich ludzi. W Polsce, co roku, w ubojniach zabija się miliony zwierząt. Ale psy i koty są chronione przed zabijaniem, nawet lepiej, niż ludzie. Dlaczego? Przecież psy i koty są zwierzętami wybitnie mięsożernymi. Żeby żyły, to dla nich muszą być zabijane inne zwierzęta. W czym kura, czy świnia jest gorsza od psa? Dlaczego są zabijane i stają się pokarmem dla psów i kotów. Nigdy nie słyszałem, żeby kura, czy świnia domowa skrzywdziła człowieka. Natomiast często się zdarza, że psy gryzą człowieka, czasami zagryzają na śmierć. Znam przypadki, że małym świnkom nadawano imię. Jeśli są traktowane przyjaźnie, to cieszą się z przyścia człowieka. Przybiegają, gdy woła się ich po imieniu. Dlatego jestem przeciwny zabijaniu zwierząt. Ale w ubojniach zabija się miliony zwierząt, również na pokarm dla psów i kotów. Dlatego uważam, że w ubojniach dla zwierząt futerkowych, powinny być ubijane również bezpańskie psy, wtedy przecież będzie mniej zabijanych innych zwierząt, przeznaczanych na paszę dla tych psów. Powinny być rozpowszechniane adresy ubojni zwierząt futerkowych. Jeśli ktoś będzie chciał wyrzucić psa, to lepiej, aby go zawiózł do ubojni zwierząt futerkowych, aniżeli wyrzucił gdzieś w lesie. Jeśli nie będzie wolontariuszy, chętnych do finansowania i pracowania w schroniskach dla zwierząt, to zwierzęta z takich schronisk należy zawieźć do ubojni zwierząt futerkowych. W ten sposób będzie rozwiązany problem psów i kotów, wywożonych z miast, porzucanych na wiejskich terenach.

Lech Konczak

OD REDAKCJI: zapraszamy osoby chętne do redagowania miesięcznika. Każda osoba może pisać artykuły o nurtujących ją sprawach, dzielić się przemyśleniami i niepokojami. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów. Każdy autor będzie ponosił odpowiedzialność za swój tekst – księża nie ponoszą odpowiedzialności za jego treść. Każdy ma prawo na swój koszt kopiować miesięcznik i cytować artykuły pod warunkiem podania źródła.

DRUKARNIA MIĘDZYCHÓD
Najlepsze usługi w atrakcyjnych cenach

Tel. kom.: 723 723 142

Tel.: (95) 74 823 36

ul. Bolesława Chrobrego 6,
64-400 MIĘDZYCHÓD

biuro@drukarnia-miedzychod.pl

www.drukarnia-miedzychod.pl